KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Lutego. — Rok 1847. Piątek. № 34. Jutro, ŚŚ. Dorota i Teofil.

Śta Agata Panna i Męczenniczka, któréj dzień Kościół Śty dziś obchodzi, uważaną iest u nas razem z Śtym Florjanem, iako Patronka od ognia; w dzień iéj sól święcą, i ztąd utrzymuie się od dawna znane przysłowie:

Sól Świętéj Agaty,
Broni od ognia chaty.

JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski, Namiestnik Król:, wczoraj wyiechał do Skierniewic.

Rada Szczegółowa Domu *Starców Parafji Ewanielickiéj*, za zezwoleniem Zwierzchniéj Władzy, na korzyść ubogich pod iéj opieką zostaiących, da Bal iutro w Resursie Nowéj przy ulicy Długiéj. Tak Dyrekcja Resursy, iak Wżny Artur *Dükert*, wszelkich dołożyli starań, żeby salony na ten cel przeznaczone, odpowiednio były ubrane. Rada Szczegółowa ufaiąc tylekroć iuż doświadczonéj dobroczynności łaskawéj naszéj Publiczności, spodziewa się licznego takowéj zebrania. Cena Biletu rs. 1. Bilety są do nabycia u PP. Sennewalda, Schlenkera, Spiessa, i na miejscu w Resursie.

Wczoraj odbył się obrzęd zaślubin W. Kazimierza Władysława *Bandtkie Stężyńskiego*, Urzędnika Heroldji Królestwa, Syna ś. p. Jana Bandtkie Stężyńskiego, Radcy Stanu, Członka Kom: Sprawiedl:, z Panną Zofją *de Köhler* (Keler), Córką W. Józefa de Köhler tutejszego Obywatela, b. Członka Komisji umorzenia długu krajowego, i Józefy z Kossowskich. Niech BÓG błogosławi téj zacnéj Parze dla pociechy kochanych Rodziców, tego serdecznie życzą prawdziwi Przyiaciele.

Wczoraj złożono w Redak: Kurjera od X. K. zł. 5, dla Sierotek będących pod opieką Towarzy: Dobroczynności, na intencją P. N. R.

Onegdaj w nocy w Klasztorze PP. *Wizytek*, żyć przestała Marjanna *Gąsiorowska*, Panna, maiąca lat 77, z miłosierdzia utrzymywana w tymże Klasztorze.

Wyszło z druku Pisemko pod tyt: *Typhus (Dur)*, pojmowany i opisany przez W. *Malcza*, Doktora Medycyny i Chirurgji. Sprzedaie się w Księgarniach Sennewalda i Błaszkowskiego, po złp. 5.

Pacyfikał z Relikwjami, okrągły, z promieniami i z wizerunkiem ZBAWICIELA, na wierzchu pozłacanemi, oprócz Relikwji w środku za szkłem, również po obu stronach w około za małemi szkiełkami wypukłemi Relikwje różnych Świętych obejmuiący; na postumencie nizkim, okrągłym, z trzema liśćmi srebrnemi nachylonemi ku rękoieści, cały posrebrzany; onegdaj z rana ręka świętokradzka skradła z Ołtarza przed Ś. Rochem w Kościele Śgo *Krzyża*. Ktoby dostrzegł takowy, zechce do Zakrystji tegoż Kościoła donieść.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Podaie niniejszem do publicz: wiadomości: że Franciszek *Purzycki*, Rządca hotelu Bawarskiego, za niedopełnianie przepisów policyjnych a mianowicie niemeldowanie przybyłych do hotelu osób, ukarany został trzydniowym aresztem, i usunięty od sprawowania obowiązków Rządzcy. (G. P.)

Pastorella Polka (Pasterka Polka) skomponowana w nowym stylu, z pięknych motywów pasterskich, ułożona na fortep:, i ofiarowana Hrabiance Lęok: *Ostroróg*, przez H. *Chojnackiego*, zł. 1½. *Żniwiarka Polka*, ofiarowana Siostrom Emilji i Bronisławie *Wiewiorskim*, na pjanof:, ułożona przez A. *Ciechanowskiego*, zł. 1; są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych.

Morjani najupodobańszy teraz Operzysta włoski (Tenor), pisał do iednego z swych znaiomych będącego teraz w Warszawie, iż w *Wenecji* występowała z nim na scenie nowa Artystka opery, i z powszechnym zapałem została przyjętą; z Rodziców nazywa się *Sikorska*.

Jutro *Wieczór tańcuiący* w *Resursie Kupieckiéj*; na który bilety dziś i iutro od godz: 3ej z południa będą wydawane.

Główna wygrana w 1széj klassie 69téj Loterji Kl: wczoraj, padła na Ner 10,687; Los 3-częściowy wzięty w Kantorze S. *Nelkena* w Warszawie.

(A. n.) *Julcia* ...... przegraną o zaręczyny kopę pączków własnego smażenia, ma rozdać *druciarzom goralom*, którzy nawet w zapusty nieznaią żadnego przysmaku.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krakowskie-Przedm: w pałacu *Potockich*, odebrała następuiące dzieła: *Bibljoteka Kazań* dobranych tegoczesnych Kaznodziejów słynniejszych Archi-dyecezji Lwowskiéj obrz: łaciń:, wydana przez X. Jana *Kucharskiego*, Tom 2gi zawiera Kazania przygodne; Szan: Prenumeratorowie którzy kupili Tom 1szy, raczą się zgłosić po odbiór Tomu 2go, który za opłaceniem złp. 9 gr. 15, wydanym będzie; cena 2ch Tomów, zł. 19. *Śpiewnik domowy* Nr 2gi, Stan: *Moniuszki*, zł. 30. *Przygody Benedykta Winnickiego* w podróży iego z Krakowca do Nieświeża 1766 roku, i powrót w dom rodzicielski, opowiedział Winc: *Pol*, zł. 4. *Sybilla czyli zręczna wróżka*, nauczaiąca spo-

sobu wróżenia z 32ch kart, tak iasno, iż każdy w bardzo krótkim czasie bez obcej pomocy sobie i drugim kabałę ciągnąć potrafi, przedmiot ciekawości, rozrywka dla smutnych, pociecha dla cierpiących, doradzca dla kochaiących i zakochanych; z 3go wydania, z *7miu tablicami litografowanemi*, Lwów, zł. 2 gr. 15. *Pierwsze zasady Grammatyki niemieckiej*, nowy wykład części mowy odmiennych w sposób najprzystępniejszy dla uczących się, przez W. *Dłużniewskiego;* Warszawa 1847, zł. 2 gr. 20. *Miljon posagu*, powieść przez J. I. *Kraszewskiego;* 8vo, 2 tomy, zł. 13 gr. 10.

Opieka Szpitalu *Gostyńskiego*, zawiadamia, iż dnia 16go b. m. dany będzie *Teatr Amatorski w Kutnie*, na korzyść tamecznego Szpitalu.

Zamierzoną została budowa Kościoła i Dzwonnicy z oparkanionym smętarzem kościelnym w mieście *Łaskarzewie* w Pow: Łukowskim, za summę anszlagową rs. 8,988 k. 54. W skutek czego ogłoszoną została licytacja na podjęcie się entrepryzy tej budowy, na dzień 16ty b. m. w Biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego. Miasteczko *Łaskarzew* należało w wieku zeszłym do Kapituły Poznańskiej. — Most na rzece *Wieprzu* pod Krasnymstawem, będzie wkrótce nowemi balami pokryty. Nowa to będzie dogodność. O istnieniu mostu w Krasnymstawie, (najprzód wsi za Króla Kazimierza Wielkiego, a miasta od czasu Władysława Jagiełły), są ślady historyczne z wieku XVIgo. Zygmunt Iszy albowiem wydał w r. 1524 przywilej na *mostowe* w mieście po ternarze od sztuki bydła, to iest po trzeciej części szeląga, na dochód Rajców miejskich opłacać się maiące. — We wsi *Żulinie* w Powiecie Krasnostawskim, założoną została nowa fabryka Araku krajowego.

Z Petersburga. — W Sobotę 11go Stycznia, odbyło się w Cesarskiej Akademji nauk uroczyste doroczne posiedzenie, pod przewodnictwem iej Prezesa, Ministra Oświecenia Narod:, Hr: Sergjusza *Uwarowa*, i Wice-Prezesa, Xcia Mich: Dondukowa *Korsakowa*. P. Akademik P. A. *Pletniew* odczytał przegląd prac oddziału ięzyka Rossyjsk: i Literatury, a P. Sekretarz stały P. N. *Fuss*, sprawozdanie o zmianach zaszłych w Akademji w ciągu roku zeszł:, i o zaięciach Akademików dwóch drugich oddziałów. Akademik W. J. *Struwe* odczytał rozprawę o nazwaniu nowej planety, odkrytej przez *Leverrier*. W końcu zawiadomiono, że Akademja obrała na Członka honorowego: Prezesa Rady Ministrów Króla Oboiej Sycylji, Margra: de *Pietra Kastella;* a na Członków korespondentów, na wakuiące miejsca: Członka Paryzkiej Akademji nauk, Milne *Edwardsa;* Profesora Cesarskiej Medyko-chirurgicznej Akademji *Pirogowa;* Profesora Uniwersytetu Giseńkiego *Bischoff;* Zarządzaiącego Głównem Archiwum w Moskwie, Xcia Mich: *Oboleńskiego;* Profesorów: Uniwersytetu Królewieck: Doktora *Schuberta*, i Berlińskiego Doktora *Lachmana*.

Znowu są bardzo korzystne dla oręża Rossyjskiego wiadomości z *Kaukazu*. W kilku utarczkach nieprzyiaciele zostali pokonani lub rozproszeni; wojskowych Rossyjskich bardzo mało iest ranionych, a poległo kilku. Między odznaczaiącemi się męztwem i wzorowem postępowaniem są wymienieni: Jenerał Lejt: *Frejtag*, Podpułkownik *Preobrażeński*, Sztabs-Kapitan *Szulikow*, Pułkownicy Baronowie *Wremski* i *Miler-Zakamelski;* Podpułkownik *Kiszyński*. O najpóźniejszem zajściu z *Czeczeńcami* taka iest wiadomość: »Nietrafne i dalekie wystrzały Czeczeńcow nie zadały nam żadnej straty; ogień naszej artylerji zmusił baterję nieprzyiacielską do milczenia; a wojska, przeszedłszy Sunżę bez przeszkody, przybyły wieczorem do Groźnej, i zostały rozpuszczone na kwatery. Zburzenie folwarków Ałdynskich wywarło wielkie wrażenie na Czeczeńców, i z przetrzebieniem sąsiednich lasów pozbawiło ich zarazem schronienia, które uważali za niedostępne. Mieszkańcy aułów zburzonych przesiedlili się na podnoże Gór Czarnych. Okoliczności wskażą dalszy kierunek naszym działaniom podczas zimy.”

Anglja. — Głoszą, iż Bank francuzki zawiązał w *Londynie* układy celem zaciągnienia pożyczki 2ch miljonów dukatów; co iednak z trudnością da się uskutecznić. — W roku zeszłym Skarb miał dochodu 53,790,138 funtów szterl:, wydatku zaś 50,943,830 funt: szterl:; pozostało 2,846,307 funtów szterl:. — Rada municypalna *Londynu* ofiarowała 4000 dukatów dla ubogich w Irlandji. Między członkami rodziny Królew:, zbieraią teraz składkę dla tychże ubogich. — Od 9go do 16go z. m. zapas gotówki angielskiego Banku zmniejszył się o 359,341 funtów szterlingów. — Przykład dany od Lorda *Shrewsbury*, który wyłożył więcej miljona fr: na budowę i ozdobienie pięknego Kościoła w *Chealde*, znajduie więcej naśladowców. Dnia 28 Paźdz: r. z. w *Bukland*, położono kamień węgielny na nowy Kościoł, który ma być wzniesiony hojnością P. Roberta *Trokmorton*, na cześć Śgo Jerzego, Patrona Anglji. Uroczysta Procesja pod przewodnictwem X. *Roka*, udała się na miejsce, które miano poświęcać. Na czele tej Procesji postępował potomek dawnego domu Trokmortonów, niosąc Krzyż Swięty, w towarzystwie 3ch młodszych braci. Ten zajmuiący obrzęd ściągnął znaczną liczbę Chrześcjan rozmaitych wyznań.

Francja. — Władza municypalna Paryzka przeznaczyła 260,000 fr: na chleb dla ubogich. — *Z Hawru* donoszą 23go z. m.: Od dwóch dni 8miu amery-

kańskiemi statkami przywieziono 32,000 beczek mąki z Stanów Sjedn:, a ieszcze 68,000 beczek iest spodziewanych. — W kilku miastach maią zreorganizować gwardję narodową, od nieiakiego czasu rozwiązaną.— Minister marynarki rozkazał, aby wszelkie długi przypadaiące w iego wydziale, niebawem były likwidowane. — Od placu *Mazas* do kolumny lipcowej, poprowadzony zostanie nowy bulwark pod nazwiskiem: bulwarku kolei żelaznej lugduńskiej. Od przedmieścia Śgo Honorjusza, poprowadzoną będzie także nowa ulica do uliczki *Gabryela*. — P. Ludwik *Blanc* wydał pierwszy tom historji rewolucji francuzkiej. — W tych dniach umarł sławny komik *Lepeintre* (Lepętr); około 2,000 Artystów i Artystek dramatycznych odprowadziło iego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Hiszpanja. — Prezes Rady na uczynione mu zapytania w Kortezach, odpowiedział, iż Rząd hiszp: nic nie wie o wyprawie Jenerała *Flores*, ani takowej nie dozwoli; zresztą co do nieprzyiaznego oświadczenia ze strony *Peru*, iako państwa przez Hiszpanję ieszcze nieuznanego, Rząd hiszp: nie może żadnej przywiązywać wagi.— Korpus Jenerała *Flores* znajduiący się w *Santander*, otrzymał rozkaz, aby rozwiązał się. Od kilku tygodni żołnierze tego korpusu nie otrzymali żołdu, tak, iż musieli sprzedać broń i mundury. — Zapowiadaią, że *Santana* otrzymał także znaczne summy od hiszp: Rządu z *Hawany*, gdyż za pośrednictwem swoiego Posła Pana *Waldiwielso* czynił nadzieie, że w Mexyku wzniesie tron dla iednego z Xżąt hiszp:. Teraz P. *Waldiwielso* iest odwołany, a iego następca P. *Lombardo* ieszcze nie przybył do *Madrytu*. — Król ciągle iest za zmianą ministerjalną. — W Katalonji aresztowano kilku Duchownych.

Niemcy.— W *Krakowie* 1go b. m. między ogłoszeniami o przedmiotach monopolu kraiowego, iest następuiące: Każdy iest mocen, czy to na własną potrzebę, czy na sprzedaż dla drugich, zakupywać żądaną ilość soli, w którymkolwiekbądź składzie Skarbowym, za cenę tamże ustanowioną.

Rozmaitości. — *Dla ienjuszów zapoznanych.* Pewna przed niedawnym czasem zmarła we Francji Dama, zostawiła testament, w którym 120,000 fr. na roczne wspieranie zapoznanych, a godnych wsparcia talentów, iuż to Literatów, iuż wszelkich innych Artystów, przeznacza. Naroiż się teraz ienjuszów zapoznanych, iak komarów nad wodą w lecie!— Niedawno stawiono przed sądem w departamencie *Rohny* kobietę 60 lat maiącą, oskarżoną o skradzenie dziewczynki 5cio-letniej. W indagacji pokazało się, że oskarżona iest z Paryża rodem, nazywa się *Adelaida Bequet*, i była rozwódką po nieiakim Panu *Sperk*; poźniej iako Baronowa *St. Hilaire* posiadała maiątku 200,000 fr:, później przetrwoniła maiątek i na nowym mieście w Paryżu żebrała, a w różnych czasach to w Ameryce, to w Fontenblo, to w Paryżu, to na wyspie Malcie, to w Algierze żyła. Gdy przywiozła z Ameryki maiątek i znowu go straciła, różnemi sposobami oszukiwała ludzi; raz ogłosiła się że iest ślepą i kazała sobie przez szarlatana *Wieseke* operację wykonać; o tej operacji przed kilką laty wszystkie żurnale trąbiły, i operatorowi sławę i wziętość, a iej pieniądze dostały się w udziale. Z temi pieniędzmi poiechała do Algieru, tam założyła sklep z wódką, ale gdy się raz w sklepie bujka wszczęła, ona przebiła żołnierza nożem, tak, że ten w kilka tygodni umarł; za to siedziała w więzieniu pół roku; aż nareszcie teraz gdy ią aresztowano, udawała że ma zamiar szkołę panien założyć; lecz pokazało się, iż dla tego tę dziewczynkę ukradła, aby z nią po Kawiarniach w Paryżu żebrać. Oto mi charakter romantyczny. — Niedawno młody człowiek w *Wiedniu* na sadzawce w Belwederze, ślizgał się na łyżwach; tam zawsze zbiera się wiele osób, aby przypatrywać się ślizgaiącym. A że najbardziej ten młody człowiek przez swoią zręczność zwracał patrzących uwagę, więc kilka razy głośne brawa mu towarzyszyły, aż on nareszcie łyżwą wykaligrafował na lodzie następuiące słowa: »*Niech żyie Wiedeń i iego zacni Obywatele!*" Można sobie wyobrazić iakie krzyki powstały, huczne brawa, fora! fora! wołano iak na najlepszej operze. — Doktor W. *Keller* w Berlinie doszedł nareszcie sposobu robienia Piwa z kartofli; wszystkie gatunki piwa udaią się mu doskonale, a koszt na to piwo o połowę ma być tańszy. — Pewien młodzieniec, który w swoich finansach nie bardzo był regularnym, i dosyć już długów zaciągnął, był w Kawiarni napastowanym od wierzyciela: »Mości Panie! rzecze do niego, tu nie iest miejsce, ażeby upominać się o należytość; przyjdź WPan do mego mieszkania." »Ale kiedy ia Pana nigdy w domu zastać nie mogę." »Jakto, któż to Panu powiedział? Prawda, że przed północą nigdy do domu nie przychodzę, ale daię WPanu słowo, że przed 5tą rano nigdy nie wychodzę. — Jeszcze w przeszłym stuleciu panował w *Mandewore Monty* zwyczaj *sądowej proby*, szczególniejszy w swoim rodzaiu. Jeżeli w gminie popełniono kradzież, wzywano wszystkich mieszkańców w Niedzielę po Nieszporach na smętarz; tu dopiero rozkazał najpierwszy Wójt, aby złodziej dobrowolnie oddał ukradzioną rzecz, i aby przez sześć miesięcy nie znajdował się w żadnym towarzystwie uczciwych ludzi. Jeżeli winny nie przyznał się, natenczas następowała *sądowa proba*: dwóch najstarszych mieszkańców trzymali za dwa końce kij,

i kazali pod nim przechodzić wszystkim, a nie zdarzyło się nigdy, aby złodziej pod nim przeszedł; wiedział bowiem dobrze, że gdyby wydało się później, na całe życie byłby wykluczony z towarzystwa uczciwych. Zwykle złodziej przed kijem stawał i przyznawał się.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burski Tom: Oby: z Piaseczny; Bardzyński Zygm: Oby: z Sokołów; Jachołkowski Jan Oby: z Nieborowa; Koch Emilja Artystka z Pruss; Kociubski Stan: Oby: z Radomia; Roezler Kar: Ob: z Pacyny; Rydzewski Xaw: Oby: z Kurejwic; Skarbek Kar: Hr: z Drzazgowa; Słoński Ale: Aptek: z Drezna; Wlach Aloizy Art: Dram: z Pruss; Zamojski St: Hr: z Podzamcza. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIEL: Jutro, 8my raz *Alexander Stradella.* Tańce.